

Nr. 1. Częstochowa, dnia 8 stycznia 1933 r. Rok III.

Maleńki Jezus...

MALEŃKI JEZUS

Bieli się świat,
Śnieg pokrył pola, drzewa,
Wiatr z dróg i chat
Kurzawę śnieżną zwiewa.
W taki to czas,
Z błękitów gwiezdnych schodzi
Pomiędzy nas
I przez puch śnieżny brodzi,
Maleńki Jezus.
By w Nowy Rok
Przynieść nam zdroje łaski,
A za Nim w krok
Księżyc sieje swe blaski.
Śpi cicho las,
Śpią miasta, śpią i wioski,
W taki to czas
Na świat schodzi Syn Boski,
Maleńki Jezus...

—o—

DROGIE DZIECI!

Rozpoczyna się Nowy Rok! Spieszę więc przesłać Wam jak najserdeczniejsze życzenia, obfitego błogosławieństwa Bożego i wszelkiej radości w naszem życiu. To samo dla waszych rodziców.

Przez ubiegłe dwa lata, to jest od czasu, gdy wychodzi „Niedziela dla dzieci“, darzyłyście mnie swojem zaufaniem, przysyłając serdeczne, szczere listy. Za to miłe zaufanie, za dobroć waszych serduszek gorąco wam dziękuję i w nowym rozpoczynającym się roku staję przed wami z prośbą, abyście mi podały swoje maleńkie rączki, na znak przyjaźni i wspólnej pracy.

Bo chcę i nadal być Waszą przyjaciółką i idę do was z nadzieją, że w pracy będziecie mi pomagały, a zaufaniem i przyjaźnią darzyły. Czyż nie tak?

Chcieć być waszą przyjaciółką, to znaczy znać Wasze serca, znać Wasze troski i radości, znać wasze pragnienia i potrzeby. Chciałabym, gdy jesteście smutni, rozweselić wasze twarzyczki, uchronić Was przed wszelkiem niebezpieczeństwem, w każdej chwili służyć Wam radą i pociechą. Chciałabym, jako wasza przyjaciółka móc uchronić was od wszelkiego złego, a umacniać w serduszkach waszych miłość do Tego, który jest Panem i Ojcem całego świata. Jako wasza przyjaciółka pragnęłabym także, abyście były coraz lepsze, aby serca wasze, katolickich dzieci, były otwarte dla ludzkiej niedoli a zamknięte dla samolubstwa, pragnęłabym jako wasza przyjaciółka wpoić w duszyczki wasze przywiązanie do wiary świętej i gorącą miłość do Ojczyzny ukochanej.

Drogie dzieci! Z nowym rokiem odnówmy naszą przyjaźń, podajcie mi swoje kochane rączęta na dalsze przymierze we wspólnej pracy. W pisemku naszem będę się starała dawać takie rzeczy, które przyniosą Wam pożytek i nauczą tego, czego jeszcze nie wiecie. Będę dawała dla was ciekawe i ładne opowiadania, rozrywki i żarciki, aby dać Wam więcej radości.

Zaufajcie więc swojej starej przyjaciółce i zabierzcie się też do pracy. Czytajcie „Niedzielę dla dzieci“ i dajcie ją także do czytania innym dzieciom, zachęcajcie swoje koleżanki i kolegów do kupowania „Niedzieli“.

Czy zgoda?

Wyciągam do Was ręce, podajcie mi więc swoje także i w nowym roku przyrzeknijmy sobie nową, doskonalszą pracę.

Wasza przyjaciółka

Ciocia Belunia.

NOWY ROK.

Polsko, Polsko, za twym progiem
Stoi znowu Nowy Rok,
W nowy okres, o, idź z Bogiem,
Bo Bóg tylko przedrze mrok.
Polskie dzieci! Czy słyszycie?
Nowy Roczek idzie już,
Nowy okres czasu — życie...
Niech Bóg chroni was od burz!

Polska dziatwo, tyś nadzieją
Naszej Polski lepszych dni.
Oczka ufne niech się śmieją,
Niech ci ufność w sercach lśni!
I promienna i wesoła
I ochocza, dziatwo, idź,
Naprzód w życie! O, wznieś czoła
I szlachetnie pragnij żyć!
Żyj dla Polski, dziatwo droga,
Jak Bóg każe dzień po dzień,
Cnotę w sercu miej i Boga
I strzeż serca swego drgnień.
Nie marnujcie dzieci mgnienia,
W Nowym Roku cećnie czas,
Polakami nie z imienia,
Z czynów niech uznają was!

P. W.

DZWONECZEK Z INISFERU.

(Ciąg dalszy).

Ostatni zakonnik z Inisferu wprawdzie poległ, ale modlitwa jego została wysłuchaną. Ktokolwiek zadzwoni w nocy wigilijnej w ten dzwonek, uprosi uzdrowienie dla tych chorych, którzy usłyszą dźwięk dzwonka.

Tak brzmiała opowieść matki o cudownym dzwonku. Zmęczona długiem mówieniem chora, osłabiona śmiertelnie, opadła na poduszki i zaniemówiła. Marysia z przerażeniem spoglądała na matkę. Co miała począć? Uklękła przy łóżku, czuwała i modliła się przez całą noc.

Na dworze panował straszny mróz. Wicher wył przeraźliwie, śnieg pokrywał całą ziemię, a z daleka z lasu dochodziło wycie głodnych wilków. Marysia drżała z zimna i strachu.

Nazajutrz było Boże Narodzenie. Marysia wciąż sobie przypominała opowiadanie matki o dzwonku w klasztorze w Inisferze. Cóż począć miała? Czyż podobna pozostawić matkę bez opieki w domu i w gorączce?

Około południa chora tracąc resztę sił, przywołała krzątającą się w domu Marysię do siebie, pobłogosławiła ją i poleciła opiece Bożej. Przestraszona możliwą utratą matki ukochanej, postanowiła Marysia udać się do owego cudownego dzwonka. Przygotowała wszystko dla matki, poustawiała na stołeczku przy łóżku, nałożyła do pieca resztkę węgli i chrustu, odziała się swą cieniutką chustką, zamknęła chatę i udała się w drogę do Inisferu.

Wiedziała, że niebezpiecznej rzeczy się podejmowała. Z różańcem w rączce szybko kroczyła w mroźny dzień.

Śnieg skrzypiał pod stopami, a wicher strząsał śnieg z drzew, świszcząc i wyjąc wśród lasu. Gęsta zawierucha śnieżna nastała i siekła zmarzniętą twarz Marysi, która na głos zaczęła się modlić. Pomimo mrozu i wichru dziecko nie ustawało w drodze. Po godzinie marszu dotarło do brzegu lasu i przystanęło na chwilę przed rozległem jeziorem zamarzniętem. Nie mogła dziewczynka dojrzeć, czy lód pokrywał całą przestrzeń jeziora ,a było ono bardzo głębokie.

——)X(——

JESTEM SOBIE TADZIO...

Jestem sobie Tadzio,
Chłopiec pomysłowy,
Bogu podziękować
Zawsze wesół, zdrowy.

W to lato z mamusią
Będę w Częstochowie,
To poproszę Bozi,
O siłę i zdrowie.

W mojem małem sercu
Okaże się skrucha,
A Bozia modlitwy
Z pewnością wysłucha.

Ja nigdy Boziuni
Słowem nie zasmucę,
Za to jest mi łatwiej
Wytrwać w swej nauce.

ułoż. **Cz. Siemiński,**
czytelnik „Niedzieli dla dzieci".

CO PISZĄ NASI CZYTELNICY?

(Podajemy miły liścik K. Rosikonia z Myszkowa.

Myszków, dnia 22. XII. 193. r.

W pierwszych słowach mojego listu Niech Będzie Pochwalony Jezus Chrystus! Kochana Ciociu! Najpierw serdecznie dziękuję za odpis i również przepraszam Ciocię za to, że tak długo nie odpisywałem, a dlatego, że chciałem złożyć Cioci świąteczne życzenia, więc musiałem sobie schować te grosiki, które dostałem na list, bo moja mamusia nie zawsze ma pieniądze i dlatego musiałem czekać aż do Świąt. W Redakcji „Niedzieli" na szerokiej sali, iskrą pozłocistą gwiazdeczka się pali W Redakcji „Niedzieli" na szerokiej sali, wszyscy czytelnicy „Niedzielki" wkoło się zebrali i składają Cioci świąteczne życzenia długiego życia i dobrego powodzenia. I swoje oczka ku niebu wznoszą i Dzieciątka Jezus dla Cioci o łaski proszą. I żeby nam Ciocia jak najdłużej żyła, liściki do nas pisała i z nami się cieszyła. Kochana Ciociu, kiedy usiądziesz do stołu wigilijnego, wspomnij sobie, Ciociu, na Kazika małego, który się łamie z Ciocią chlebem Anielskim, żebym się zobaczył z Ciocią w Królestwie niebieskiem, czego życzę Cioci i sobie z całego serca. Amen.

Składam najserdeczniejsze życzenia czcigodnemu Ks. Redaktorowi, żeby w nowym roku jego praca wstąpiła do każdego domu. Całuję rączki Cioci

Kazik Rosikoń.

—)x(—

Nasze listy

Kazikowi Rosikoniowi z Myszkowa. Drogi chłopcze! Za serdeczny liścik z życzeniami również serdecznie i gorąco Ci dziękuję Opłatek, który mi przysłałeś był na moim stole wigilijnym i łamałam się nim z wielkiem wzruszeniem, myśląc o twem dobrem serduszku i życząc Ci z serca, aby Maleńki Jezus błogosławił Ci w życiu całem.

„Śnieżce" z Kielc. Dziękuję Ci za miłe życzenia świąteczne, a napisz mi jak spędziłaś święta.

Jadzi K. z Sosnowca. Z prawdziwą radością zaliczę miłą rycerkę Chrystusa-Króla do grona swych przyjaciółek. Napisz coś więcej o sobie.

Jurkowi Malinowskiemu z Warszawy. Za piękną kartę świąteczną, tak udatnie przez Ciebie narysowaną, bardzo dziękuję, jak również za życzenia noworoczne. Życzę i Tobie wszelkiej pomyślności w Nowym Roku.

Wszystkie dzieci pozdrawia

Ciocia Belunia.

(Reszta listów z braku miejsca za dwa tygodnie).

DLA ROZRYWKI.

ZAGADKA OBRAZKOWA.



Gdzie mama tych dziewczynek?

FIGIEL ZAPAŁKOWY.

\ | | |

(Jak dodać do czterech leżących zapałek jeszcze pięć, ażeby powstało 100).

ZAGADKI.

Choć nigdzie nie chodzę, a mam 4 rogi.
Nie bodę nikogo, a mam 4 rogi,

*

Skrzydła posiada i latać umie,
Lecz nie jest ptakiem, to się rozumie.

Za dobre rozwiązanie przeznaczamy trzy nagrody książkowe.

Rozwiązania z Nr. 35.

Kwadrat magiczny.

l	e	w
e	w	a
w	a	r

Szarada: Buraki.

Zagadka: Łódka.

Dobrych rozwiązań nadesłano 9. Nagrody przez losowanie otrzymali: 1) Krysia Badorówna, ucz. Gimnazjum „Nauka i Praca" w Częstochowie; 2) Wiesia Siewierska, ul. Tartakowa nr. 15/29 w Częstochowie; 3) W. Kobierski, Sosnowiec, Aleja nr. 12